

Swego nie znacie... czyli ZSKP oczami absolwentów



Kontynuacja dobrej tradycji



Technikum Rachunkowości Rolnej obecnie Zespół Szkół Kształcenia Ponadgimnazjalnego to jedna z najstarszych szkół Chojnic, posiadająca wieloletnią tradycję. Zasluguje na poświęcenie jej większej uwagi, której brakuje u obecnych uczniów co stało się moją motywacją do uzyskania wiadomości od różnych absolwentów.

Co takiego jest w naszej szkole, jaki potencjał, jaka tajemnica, które powodują, że co roku nastolatki decydują się tutaj uczyć? Jest to z pewnością wysoki poziom nauczania dobrze przygotowujący uczniów do wykonywania wybranego przez siebie zawodu. Poziom nauczania w ZSKP jest wyraźnie wyższy niż w innych szkołach. Dodatkowym plusem jest duży nacisk na dyscyplinę, a także częste apele, których brakuje w innych placówkach. Dostarczają one dużo rozrywki zarówno uczniom jak i nauczycielom - z przekonaniem odpowiada Paweł Sz. Absolwent Technikum Rolniczego.

Co można osiągnąć dzięki zawodowi zdobytemu w ZSKP? - na to pytanie odpowiada pani Danuta Dobek (Knitter), mieszkanka Berlina. Gdy uczyłam się do szkoły nazywała się ona Technikum Rachunkowości Rolnej w Chojnicach. Były to lata 1968 do 1972. Dzięki wykształceniu zdobytemu w tej szkole można bez problemu, oczywiście jeśli tylko się chce - podkreśla pani Danuta, pracować w zawodzie do którego kształciło się przez 4 lata. Ja dzięki m. in. Pani Profesor (nazwiska nie jestem pewna), pani Profesor Szulc

uzyskałam tytuł Technik Ekonomista w zakresie rachunkowości ekonomika i rachunkowości gospodarstw rolnych. Po jednorazowej praktyce w gospodarstwie rolnym PGR RYWALD koło Starogardu Gdańskiego wyjechałam do Niemiec gdzie zaraz zacząłam pracować w swoim zawodzie i pracuję do dziś. Mam już prawie

60 lat i ciągle jeszcze wspominam te miłe lata jak i nieraz trudne dni szkolne.

Co możesz powiedzieć o Wieloletniej Tradycji Szkoły tak bardzo podkreślanej przez Dyrektora Jana Klepina? - odpowiada 22 letni absolwent Technikum Żywności Dawid W. Jest to dbanie o dobre imię

szkoły. Duża uwaga właśnie ze strony dyrektora i nie tylko, przywiązywana jest do sposobu obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia, zjazdów absolwentów organizowanych co 5 lat, a także do balów absolwentów i innych imprez takich jak koncerty na których uczniowie bawią się w sympatycznej atmosferze wraz z nauczycielami. Dużą uwagę skupia się także na co miesięcznych apelach. W ZSKP dba się również o pewne wartości kulturalne, religijne i społeczne. Dbą się także o przyjazną atmosferę między uczniami, a nauczycielami. Kadra nauczycielska zawsze jest otwarta na uczni, ich problemy i sprawy. Patrząc z perspektywy czasu

spędzone w tej szkole lata są jednymi z najwspanialszych. Jestem dumny z tego, że zostałem absolwentem szkoły ZSKP w Chojnicach.

Tak o ZSKP wypowiadają się jej absolwenci. To dzięki Nim a teraz Wam tworzy się historia szkoły.

Uczniowie niejednokrotnie narzekają na swoją szkołę, nauczycieli w niej uczących, nie doceniając tego co tak naprawdę daje im zespół Szkół Kształcenia Ponadgimnazjalnego w Chojnicach. Z biegiem czasu każdy z nas doceni uczniowskie lata w ZSKP, a najlepszym tego dowodem są powyższe wypowiedzi absolwentów.

Sandra Schmidt

Szary taśmociąg

Jednym z elementów wchodzących w skład wyposażenia toalety jest papier toaletowy. W naszej szkole na wieszakach wiszą rolki widmo, krócej mówiąc nie ma ich wcale. Czy naprawdę zakup papieru jest nie wiadomo jakim problemem? Pamiętamy tą sytuację z podpalonym papierem, ale to było dawno i po danej nam następnej szansie nic takiego się nie powtórzyło. Może jest to

śmieszna prośba, ale prosimy, aby w naszych toaletach znów znalazły się rolecki papieru. Na radzie analitycznej w czwartek został poruszony problem jego braku w toaletach i dyrekcja postanowiła się tym zająć. Niestety, bezskutecznie. W piątek znowu nie było papieru. Uczniowie mają nadzieję że szary taśmociąg w końcu zaszczyli ich swoją obecnością.

Kara

Zajęcia pozalekcyjne z wychowania fizycznego

Każdy z nas ma jakieś zainteresowania na tle sportowym. Jedni lubią grać w piłkę nożną, drudzy w siatkówkę, a jeszcze inni w koszykówkę. Zdaniem większości uczniów nasza szkoła nie skupia zbyt dużej uwagi na uczestnictwie w rozgrywkach odbywających się poza terenem szkoły. Uczniowie ZSKP nie uczestniczą tak aktywnie w igrzyskach międzyszkolnych jak to się dzieje w innych szkołach ponadgimnazjalnych naszego powiatu. Jest tyle imprez, w których Dworcowa mogłaby uczestniczyć. Wiadomo, że jeżeli chcemy zdobyć jakieś zaszczytne miejsce to musimy ciężko pracować

nad swoją kondycją, obrać odpowiednią taktykę i dobrze zgrać się w zespole. Dlatego też jest prośba do nauczycieli wychowania fizycznego, aby treningi były bardziej profesjonalne, dzięki temu będą lepiej przygotowani do sportowej walki. Szkoła powinna zwiększyć poziom aktywności sportowej poza murami szkoły, ponieważ jednym z kryteriów wyboru szkół średnich przez gimnazjalistów jest m.in. uczestnictwo i osiągnięcia danej szkoły w sporcie. Trzeba organizować więcej sparingów, wykazać się w meczach z innymi Szkołami. Tym sposobem zachęcimy uczniów do dalszej nauki w ZSKP. Kara

WYDARZENIA

Hej za rok matura . . .



Męska noga z czerwoną podwiązką

Studniówka jest dla maturzystów jedną z ostatnich okazji do zabawy w gronie szkolnych kolegów. Dawne studniówki odbywały się wyłącznie w szkołach, a ich organizacja i program wymagały zezwolenia dyrekcji. Nie było mowy o makijażu, biżuterii i "cywilnych" strojach, ani o zapraszaniu osób towarzyszących. W "cywilnych" strojach i z osobą towarzyszącą można było wystąpić dopiero na komersie - balu maturalnym, który był prawdziwym wejściem w świat dorosłych. W czasie studniówki chłopcy obowiązywały uczczeniowskie mundury, lub - o ile szkoła takich nie miała - białe koszule i granatowe lub czarne spodnie, dziewczęta występowały w białych bluzkach i granatowych spódnickach. Uczniowie bawili się we własnym gronie. O ile szkoła nie była koedukacyjna, można było liczyć jedynie na zaproszenie przez dyrekcję uczniów z innej szkoły. Kiedyś dla szkolnej społeczności studniówka była w głównej mierze wycieczką wycieczką wydarzeniem kulturalnym, prezentacją nabytej wiedzy przed szkolnym gremium. Przygotowywano się do niego starannie, bo ambicją każdego kolejnego rocznika było wpisanie się w historię szkoły w sposób pamiętny i niebanalny. Już na kilka miesięcy wcześniej maturzyści obmyślali program i stosowne dekoracje, zazwyczaj utrzymane w stylu wybranej epoki. Wykonywali je własnoręcznie, sami też przygotowywali kostiumy potrzebne do inscenizacji i układali scenariusze. Studniówka była jedyną okazją do bezkarnego wytknięcia mankamentów szkoły, wad i śmieszności uczniów oraz nauczycieli, toteż autorzy tekstów wspinali się na wyżyny intelektu, tworząc prawdziwe perełki satyry, błyskotliwe kuplety i pastisze pełne subtelnymi aluzjami. Ułożone przez uczniów teksty skrzętnie ukrywano aż do premiery i aczkolwiek dbano by nie były obraźliwe czy zbyt uszczypliwe, pedagodzy mogli usłyszeć je po raz pierwszy dopiero w czasie programu. Ulubionymi formami były skecze, kabarety i fragmenty sztuk teatralnych.

Burza mózgów, wymyślanie i autocenzurowanie tekstów, tworzenie kostiumów i dekoracji w odpowiedniej konwencji, wielogodzinne próby pełne żartów i śmiechu stanowiły okazję do

oderwania się od szkolnej rzeczywistości, utrwały więzi i niosły z sobą niezapomniane wrażenia wspominane później przez całe lata. W wielu szkołach do organizacji studniówki dopuszczany był młodszy rocznik, by uczył się i przejmował szkolne tradycje patrząc na nieco starszych kolegów. Przypadała mu rola służebna, pomoc w dekorowaniu sali, dyżury na szkolnym korytarzu i w szatni, obsługa bufetu a z czasem stołów. W niektórych szkołach tradycją klasy młodszej było przygotowanie części programu artystycznego na pożegnanie odchodzącego rocznika. Dzisiejsze studniówki nie przypominają już tych dawnych, organizowanych w szkolnych aulach z poszanowaniem szkolnych praw i bezalkoholowych. Zmiana obyczajowości początkowo powolna, przybrała na sile wraz z transformacją gospodarczą i kulturalną. Kolejne fale wyżów demograficznych, nowe szkoły - molochy z



ogromną salą gimnastyczną śmierdzącą chemolakiem zamiast auli, rozciągnięte w czasie matury i czerwcowe terminy egzaminów na studia skracające okres na zorganizowanie komersu sprawiły, że studniówki wyparły bale maturalne. Stopniowo do lamusa odeszły szkolne zwyczaje, a stroje przeszły prawdziwą

rewolucję. Studniówka jest pierwszym dorosłym balem, na którym młodzież chce tylko wyglądać dorośle i elegancko oraz dobrze się bawić. Niby nic w tym złego. A jednak czegoś żal. Przeminał dawnych studniówek czar.... Rozleniwiona intelektualnie młodzież, przedkładając formę nad

Dziś jest lokal i zleca fachowcom przygotowanie imprezy, najczęściej tuzinkowej. Jak wspominać będą dzisiejsze studniówki, których kwintesencja wyraża się jedynie czerwoną bielizną, alkoholem spod stołu i balową suknią? **29 stycznia 2011 roku** w centrum Parku w Chojnicach bawiły się



cztery klasy maturalne z naszego Technikum. Wszyscy wspólnie odtanńczyli poloneza, którego prowadził dyrektor **Jan Klepin** z **Emilią Otą** oraz nauczyciel **Andrzej Pijanowski** z **Katarzyną Gnacińską**. Aby zwrócić na siebie uwagę, nasi koledzy wpadli na godny uznania pomysł - kupili sobie podwiązki.

Na zdjęciu: **Dawid Steinborn, Michał Kotarski i Damian Behrendt**. Pomysł jak najbardziej super, przynoszący zamierzony cel. Zapewne będzie kopiowany przez wiele lat.

Kryspin

ZSKP POMAGA

W grudniu odbyła się świąteczna zbiórka pieniędzy dla potrzebujących dzieci z domu dziecka w Tucholi. Przez tydzień gwiazdor wraz z elfami chodził po szkole i zbierał pieniądze. W tej akcji liczył się każdy grosz. Pieniądze zostały zebrane również na kermaszu, który odbył się na apelu przedświątecznym. Sprzedawano też rysunki i kartki świąteczne przygotowane przez uczniów, które były

sprzedawane w tygodniu przedsiębiorczości. Zebraliśmy razem z Waszą pomocą około 600 zł. W piątek 4.02.2011r trzy dziewczyny wraz z panią pedagog pojechały przekazać im pieniądze, słodycze i zabawki. Dzieci i opiekunowie ośrodka byli bardzo wdzięczni za okazaną pomoc. Dziękujemy tym, którzy wspierali nas w realizacji zbiórki i tym którzy bez zastanowienia podzielili się z potrzebującymi swoimi oszczędnościami. Gala



NOWA STRONA WWW ZSKP www.zskp.chojnice.pl

Jak wiecie niedawno ukazała się nowa strona internetowa naszej szkoły. O wiele lepsza od poprzedniej pod każdym kątem. Możecie w niej znaleźć bardzo dużo ciekawych informacji o szkole. Administratorem strony jest prof. **Andrzej Pijanowski**, który naprawdę wykonał kawał dobrej roboty. Na stronie znajduje się forum, w którym można

dyskutować na przeróżne tematy dotyczące szkoły oraz co ewentualnie można by zmienić lub polepszyć. Założycielem forum jest **Krystian Piłacki**. Wszystkich zachęcamy do jej odwiedzania bo naprawdę warto.

Kara

PREZENTACJA PROFILU TECHNIK LOGISTYK

Kim jest logistyk?

Wszystko, co wytworzy przemysł, musi być gdzieś przewiezione, dostarczone, przechowane i tą dziedziną działalności gospodarczej zajmuje się logistyka. Według definicji osób, które pracują w zawodzie logistyka należy dostarczyć: właściwy towar, właściwemu klientowi, we właściwej ilości, właściwym czasie, na właściwe miejsce, we właściwym stanie i po właściwych, czyli możliwie najniższych kosztach.

Droga kształcenia:

Generalnie wraz z rozwojem samej logistyki, następuje automatyczny rozwój kształcenia kadry logistycznej. Logistykę można studiować na uczelniach ekonomicznych, politechnikach, uniwersytetach, uczelniach niepaństwowych i w wyższych szkołach zawodowych. Istnieją nawet szkoły logistyki - w Poznaniu i we Wrocławiu, które kształcą wyłącznie specjalistów w tej dziedzinie. Specjalności zawodowe na kierunku logistyka są następujące: logistyka międzynarodowa, eksploatacja portów i floty, logistyka i technologia transportu, logistyka w gospodarce żywnościowej, ekonomika transportu i logistyka. Na studiach przywiązuje



się dużą wagę do praktycznej znajomości języków obcych, głównie angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego.

Wynagrodzenie:

Zainteresowanie zawodem logistyka wynika nie tylko z ogromnego zapotrzebowania na specjalistów -

logistyków, czy możliwości podjęcia ciekawej pracy, ale także dlatego, że zawód ten gwarantuje atrakcyjne wynagrodzenie. Zarobki logistyków w dużym stopniu zależą od wielkości firmy oraz od doświadczenia i pełnionej funkcji. Początkujący logistyk zarabia od 2000 zł brutto. Średnia pensja to 3000-4000 zł brutto, ale doświadczony menedżer ds. logistyki może

spodziewać się około 7000-8000 zł brutto, oprócz tego firmy przewidują dodatkowe profity, takie jak telefon, laptop, służbowe auto. Główny logistyk dużej firmy może zarabiać nawet 15000 zł brutto, ale zdarzają się rekordziści, którzy co miesiąc dostają na swoje konto wielokrotnie wyższe wpływy.

Logistyk jest nowym profilem w naszej szkole. Pierwszy rok pokazał, że ten profil cieszy się dużym zainteresowaniem wśród uczniów. Mamy nadzieję, że będzie tak dalej. Nigdzie w pobliżu nie ma szkoły, która kształciłaby w takim zawodzie. Wprowadzenie go w życie było bardzo dobrym pomysłem ze strony dyrekcji.

Gala

UWAGA KONKURS !!!

Ogłaszamy konkurs na **zwariowane serce walentynkowe!** Na prace w dowolnym formacie, wykonane dowolną techniką czekamy do **11 lutego 2011r.** Prace prosimy składać u pani profesor Joanny Kadowskiej.

UWAGA! Miła niespodzianka - nagroda dla dwojga!

WALENTYNKI

Już niedługo Walentynki. W naszej szkole z tej okazji została wystawiona skrzynka, do której możecie wrzucać kartki Walentynkowe zaadresowane do osób, które lubicie lub którym chcecie coś wyznać. W czasie tego dnia chłopaki z radiowęzła postarają się umilić nam czas muzyką o tematyce miłosnej. Każdy uczeń powinien mieć na sobie coś czerwonego, jeśli nie spełni tego obowiązku czeka go kara.
Redakcja John's School



Źródło: nk.pl

W pierwszym numerze John's School umieściliśmy kilka zagadek dotyczących matematyki i biologii. Wszystkie zadania rozwiązał poprawnie **Michał Dobrodziej** z klasy I ATŻ. W nagrodę Michał otrzymuje redakcyjny pakiet - niespodzianka. Gratulacje!

DZIEWCZYNY!

Szanujcie swoje ciało, a nie jak coś na wystawie!

Zaciekawił nas ostatnio problem, który rozpowszechnia się między nami, dziewczynami. Dotyczy on nie szanowania siebie samych. My, dziewczyny chcemy dorównać koleżankom, które mają za sobą już swój pierwszy raz,

prowokujemy skąpym ubiorem i wulgarnym zachowaniem. Niepotrzebny jest duży dekolt i obcisłe, niskie biodróvky bądź też przykrótkie spódniczki, żeby wzbudzić zainteresowanie chłopaka. Samo zachowanie i ubiór to nie wszystko, zdarzają się też odważne zdjęcia. Wystarczy wejść na jakąkolwiek stronę www. Serwer zasypany jest takimi fotkami. Młode dziewczyny (i nie tylko) w białym lub też nawet bez niej, kuszące pozy, wyzywające makijaże, itp., itd. Pewnie nie musimy opisywać szczegółów, bo

każdy je zna. Problem dotyczy młodych dziewczyn, które nie mają często żadnego szacunku do własnego ciała. Jak można wymagać, aby facet nas szanował, jeśli same tego nie robimy. Ponadto powstaje pytanie: Dlaczego my to robimy? Czy to potrzeba akceptacji, czy to potrzeba odczuwania czyjegoś podziwu, pożądania? Pewnie odpowiedź jest bardziej skomplikowana. W dzisiejszych czasach seks i bycie seksi jest bardzo modne już od najmłodszych lat, a może zwłaszcza w

młodzieńczych latach. Dziwi nas to, że nastolatki boją się przyznać do tego, że są dziewicami. Przecież to żaden wstyd! Świadczy to o nas bardzo dobrze i o TYM PAMIĘTAJCIE!! Nie każdy chłopak szuka doświadczonej dziewczyny w sprawach seksu ale są też tacy, którzy chcą

KONKURS

Kogo to dłonie?
Kogo to nogi?
Kto kryje się pod ubraniem Świętego Mikołaja?

Odpowiedzi prosimy wkładać do skrzynki obok radiowęzła. Nie zapomnijcie się podpisać.

być pierwszymi partnerami seksualnymi dla danej dziewczyny i ją szanują. Szanujmy swoje ciało, szanujmy siebie. Czasem bądźmy wyzywająco ubrane, czasem prowokujmy spojrzeniem, czasem przyciągajmy wzrok, ale bądźmy kobietami i znajmy granice. Są pewne sfery, są pewne gesty, pewne czułości, są skrawki naszego ciała, które należą do nas. Jesteśmy kobietami. Podkreślamy - kobietami, a nie bezmyślnymi młodymi dziewczynami. Do seksu trzeba dojrzeć. Trzeba znać swoją wartość i nie czekać na obłudną akceptację napalonego nastolatka (i nie tylko).

Ruda & Tequila

